

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.  
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.  
Biuro Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 11 (Macach Województwa). — Listy należy francuzować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Redakcja 21—18. — Administracja 21—17.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejskowa

miejszczelna bez dostawy 4.80  
miejszczelna z dostawą do domu 5.30

zamięjskowa

miejszczelna z przesyłką pocztowa 5.30

Za granicą 7.90 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadawianiu i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.  
P. K. O. 141.690.

## Koniec strajku łódzkiego.

Strajk powszechny w Łodzi zakończył poszczególne kategorie pracowników powracając do pracy, dziś zaś nadchodzi wiadomość, że i zawodowy związek włókienniczy, który zastrajkował pierwszy i z którego przyszedło do strajku generalnego, również na wniosek socjalistycznego Szczerkowskiego postanowił wrócić do pracy. Zakończenie strajku jest faktem wysłanym z punktu widzenia politycznego, niemniej jednak pole do zastanowień i do dalszej pracy w dziedzinie ekonomicznej.

Jak podkreślaliśmy od początku, strajk łódzki miał charakter ekonomiczny, a przyczyną jego były niskie płace robotników. Gdyby nadania mu charakteru politycznego, jak zwykłe w tego rodzaju okolicznościach, dążyli komuniści, spotkali się z zupełnie innym rezultatem. Przebieg strajku był natomiast, wzięwszy pod uwagę masę strajkujących, spokojny, a motywy jego ściśle rzeczowe. Próby wobec tego, podjęte przez niektórych dzienników, aby zająć większą część prasy niemieckiej, aby zająć łódzkie przedstawicieli dowód, że „nada się psuje w państwie polskim”, okazały się raz jeszcze jaskrawie złośliwym i tendencyjnym przekreśleniem stanu rzeczy.

Zakończenie strajku, co równa się ugodowemu załatwieniu sporu, świadczy o kulturze społecznej i państwowej przedewszystkiem czynnika słabszego, którym na terenie ekonomicznym są robotnicy. Na pomysły zażegnania konfliktu wpłynęła w wysokim stopniu postawa Rządu, który całą swoją działalnością, jak i zachowaniem się w tej sprawie, dał dowód, że dobro i dobrobyt warstw pracujących jest nieustającym przedmiotem jego troski. To stanowisko Rządu, wyrażające się w podejmowanej przezeń akcji pośredniczącej, daje gwarancję robotnikom, że najpilniejsze i najbardziej niezbędne ich postulaty będą spełnione, a temsamem skłoniło ich do odłożenia broni strajku. Przemysłowcy w wysokiej mierze muszą być liczyć ze stanowiskiem Rządu i dlatego wolno przypuszczać, że wynik strajku nie będzie dla robotników niepomysłny.

I w tym miejscu przechodzimy do podjęcia ekonomicznej kwestji. Byłoby złudzeniem przypuszczać, że z dnia na dzień robotnik nasz zdobędzie sumę dobrobytu równą tej, którą się cieszą jego towarzysze w zachodniej Europie. Los robotnika w obecnym ustroju społecznym związany jest ze stanem przemysłu w danym kraju. Wiadomo, że pod tym względem jest jeszcze u nas bardzo wiele do zrobienia. Należy unowocześnić nasz przemysł, techną weń nowego ducha technicznego i, podkreślając to słowo, społecznego. Należy równocześnie wychować społeczeństwo pod względem, że tak powiemy, moralno-ekonomicznym, by oczuwało się do ścisłego obowiązku popierania wyrobów przemysłu krajowego, by zdawało sobie sprawę, że nabycie towaru krajowego, choćby w drobnej ilości, rozszerza możliwości zarobkowe naszych współobywateli, podnosi poziom ich życia, wzmacnia przemysł polski, a tem samem Państwo.

Zakończony strajk łódzki powinien być przestrożą i nauką, by jak najrychlej wejść na tę drogę i nieustrudzenie podążać nią naprzód.

### „MŁODZIANOWO”.

Toruń, 21 października. (PAT). W celu uczczenia pamięci b. Wojewody pomorskiego śp. Kazimierza Młodzianowskiego, gmina Rosenthal w powiecie lubawskim uchwaliła zmienić swoją dotychczasową nazwę na Młodzianowo.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej w Tarnowie.

Specjalny pociąg, wiozący P. Prezydenta Rzplitej wiechał na teren Województwa krakowskiego dnia 20 bm. o godz. 5.50 rano. Od granicy Województwa towarzyszył P. Prezydentowi Wojewoda krakowski Darowski z prezesem Dyrekcji Kolei inż. Barwiczem. W Krakowie na dworcu oczekiwali przybycia pociągu P. Prezydenta dowódca O. K. gen. Wróblewski z szefem sztabu pułk. Bolesławiczem, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa major dr. Dziadosz, którzy wsiadli do pociągu i towarzyszyli P. Prezydentowi w dalszej podróży. Ponadto na dworcu był obecny starosta grodzki dr. Styczeń, wyżsi urzędnicy kolei i t. d.

W sobotę o godz. 8.30 rano przybył P. Prezydent Rzplitej do Tarnowa w celu

zwiedzenia Państw. Fabryki Związków Azotowych. Przy bramie triumfalnej oczekiwali Go przedstawiciele władz państwowych cywilnych i wojskowych, personalny urzędnik fabryki i delegacja robotników fabrycznych. Po wyjściu z wagonu powitał P. Prezydenta krótkim przemówieniem prezes rady nadzorczej fabryki, b. Minister Klerner, poczem Wojewoda Darowski przedstawił P. Prezydentowi przedstawicieli miejscowych władz. Delegat robotników p. Kwiatkowski wygłosił przemówienie powitalne, poczem P. Prezydent w towarzystwie Wojewody Darowskiego, generałów Wróblewskiego i Dreszera, naczelnika dr. Dziadosza i Swego otoczenia, oraz kierujących budową fabryki inżynierów udał się na zwiedzenie fabryki.

## W Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 21 października. (PAT.). W przeddzień uroczystości poświęcenia sztandaru 1-go p. Strzelców podhalańskich w Nowym Sączu odbyła się w sobotę o godz. 9-tej rano Msza żałobna za dusze 193 oficerów i szeregowych poległych w bohaterkich bojach tego pułku. Wieczorem odbył się capstrzyk.

W niedzielę rano całe miasto przybrało wygląd odświętny. Przy bramie triumfalnej oczekiwali przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przedstawiciele władz i liczne delegacje. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Tarnowa o godz. 8.30 rano. Wzdłuż całej drogi do N. Sącza ustawiono w poszczególnych miejscach bramy triumfalne, przy których zgromadzona tłumnie ludność z duchowieństwem i naczelnikami gmin entuzjastycznie witała Głowę Państwa. P. Prezydent kilkakrotnie zatrzymywał się po drodze, dziękując za niezwykle serdeczne owacje.

O godzinie 10.45 Pan Prezydent przybył do N. Sącza i zatrzymał się przed bramą triumfalną. Przybyli wraz z Nim generał Dreszer jako reprezentant Marszałka Piłsudskiego Wojewoda krakowski Darowski, generał Wróblewski i inni. P. Prezydent odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej, poczem powitany został przez burmistrza N. Sącza, który zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Głowy Państwa. P. Prezydent podziękował za serdeczne przyjęcie i udał się na krótki odpoczynek do gmachu starostwa. Podczas przejazdu przez ulice miasta, zebrane w tłumy publiczności wznosiły żywiołowe okrzyki na cześć Najdostojniejszego Gościa.

krzyki na cześć Najdostojniejszego Gościa.

O godzinie 11.35 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył na rynek i przy dźwiękach orkiestry dokonał przeglądu oddziałów wojskowych. Następnie przed ołtarzem ustawionym koło ratusza ks. Biskup Gaill odprowadził Mszę, poczem dokonał poświęcenia sztandaru 2 pułku strzelców podhalańskich. Następnie odbyła się ceremonia wbijania gwoździ, poczem Pan Prezydent wraz z otoczeniem udał się do parku miejskiego, gdzie młodzież wszystkich szkół i organizacji harcerskich złożyła Mu hołd. W południe odbyło się w salach kasyna oficerskiego śniadanie na 200 osób, skąd Pan Prezydent udał się na obiad żołnierski do koszar, w czasie którego podoficerowie wręczyli Panu Prezydentowi ciupagę wykonaną przez żołnierzy 1 p. st. podh. Po południu P. Prezydent obecny był na przedstawieniu w teatrze żołnierskim. Wieczorem miasto było rześkie i iluminowane. O godzinie 19.30 wziął Pan Prezydent udział w rauce urzędowym w salach ratusza. Po rauce Pan Prezydent opuścił Nowy Sącz zegnany owacyjnie przez władze i publiczność, która zgótowała Głowie Państwa żywiołową manifestację.

Warszawa, 22 października. (PAT.). W drodze powrotnej do Tarnowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej zegnany był w kilku miejscowościach przy bramach triumfalnych przez okoliczną ludność, która mimo późnej pory licznie się zgromadziła. Przy jednej z bram zapalono wielki stos, wokół którego zebrał się tłum publiczności z duchowieństwem na czele wznosząc okrzyki na cześć Głowy Państwa.

## Pan Premier dr. Bartel w Bydgoszczy i w Poznaniu.

W sobotę o godz. 8-mej pociągiem warszawskim przybył do Bydgoszczy P. Premier dr. Kazimierz Bartel. Towarzyszyli Mu wiceminister Górski i inspektor w Ministerstwie rolnictwa Sakowicz. Na dworcu oczekiwali przybycia P. Premiera przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz miejskich. Równocześnie o godz. 8-mej przybył samochodem z Poznania p. Wojewoda poznański Dunin Borkowski. Po przywitaniu obecnych na dworcu przedstawicieli władz, p. Premier spożył śniadanie w sali recepcyjnej dworca, poczem zwiedził urządzenia na Brdzie. Z kolei udał się do znajdujących się w pobliżu młynów Bydgoskich i spichlerzy wojskowych, gdzie prowadzany był przez gen. Thome, dokonując szczegółowej lustracji urządzeń tychże. O godz. 10.30 udał się na parostatek do Brdy-Ujścia. Po zwiedzeniu znajdujących się tam urządzeń słuzowych, p. Premier w

towarzystwie Wiceministra Górskiego, Wojewody Borkowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstwa Rolnictwa odjechał o godz. 12-tej do Grudziądza, skąd w godzinach południowych udał się do Poznania. Celem podróży p. Premiera jest osobiste zapoznanie się z potrzebami gospodarczymi Województw zachodnich i zebranie odpowiedniego materiału na czwartkowe posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W sobotę o godz. 20.30 przybył Pan Premier samochodem do Poznania i zamieszkał w Zamku. Towarzyszą Mu szef gabinetu Prezesa Rady Ministrów dr. Stempowski, sekretarz osobisty P. Premiera kap. Dąbrowski, sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Ciborowski i sekretarz Bociański. O godz. 21-ej Pan Premier udał się do prezydenta Ziemstwa Kredytowego, Żychlińskiego.

Wczoraj o godz. 10 rano P. Prezes Rady Ministrów przybył na teren Powszechnej Wystawy Krajowej, gdzie w imieniu Rady Głównej i Zarządu Wystawy powitali Go prezydent m. Poznania Ratajski i dr. Wachowiak, w otoczeniu członków Rady i Zarządu. P. Premier poświęcił około 3 godziny szczegółowemu zapoznaniu się z prowadzonymi obecnie na Wystawie pracami, poczem w gmachu zarządu odbyła się konferencja poświęcona ogólnym zadaniom Wystawy i udziałowi w niej Rządu. Dr. Wachowiak streścił historję powstania Wystawy, przytaczając szereg danych o udziale miasta, społeczeństwa i Rządu w jej organizacji oraz najważniejsze cyfry dotyczące budżetu. W odpowiedzi na to przemówienie P. Premier podkreślił, że celem Jego podróży do Poznania jest bliższe zapoznanie się z obecnym stanem prac na terenie Wystawy dla zapewnienia odpowiedniego poparcia ze strony Rządu. W dalszym ciągu P. Premier zaznaczył, że uderzyły Go zarówno rozmiary, jak i celowość prowadzonych obecnie robót. P. Premier podniósł gospodarcze znaczenie Wystawy, mającej być przeglądem wytwórczości krajowej.

Po zakończeniu konferencji P. Premier był podejmowany śniadaniem przez zarząd Wystawy. Następnie złożył wizyte ks. Prymasowi Hlondowi, poczem w ciągu popołudnia, pragnąc zapoznać się bliżej z życiem gospodarczym Poznania, przyjął w gmachu Województwa szereg przedstawicieli sfer gospodarczych. Konferencje te trwały do godz. 22-giej. W pół godziny później P. Premier opuścił Poznań, udając się z powrotem do Warszawy.

### PAN PREZYDENT RZPLTEJ OCZEKIwany W ZAKOPANEM.

Zakopane, 22 października. (AW). W związku z uroczystością poświęcenia wojskowego sanatorium im. Dąbskich w dn. 24 bm. zawita do Zakopanego Pan Prezydent Rzplitej celem uświetnienia tej uroczystości swoją obecnością. Zawiązał się tu Komitet obywatelski, który wraz z Radą przyboczną Komisarza Rządu dla Gminy i Uzdrowiska przygotowuje program przyjęcia Pana Prezydenta Rzplitej.

### MINISTER SKŁADKOWSKI W WILNIE.

Wilno, 21 października. (PAT). W niedzielę 21 bm. o godz. 20 przybył do Wilna Minister spraw wewnętrznych generał Składkowski w towarzystwie Wojewody Raczkiewicza, po przeprowadzeniu inspekcji wszystkich powiatów Województwa wileńskiego. P. Minister odhł w gmachu Województwa dłuższą konferencję z naczelnikami wydziałów, wypytując o najważniejsze sprawy z zakresu działalności każdego wydziału, jakoteż o wyniki pracy. W poniedziałek o godz. 8 rano p. Minister odjeżdża samochodem do Warszawy.

### W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

Praga, 21 października. (PAT). W związku z rozmową między Churchilem a Poincarem Agencja Havasa podaje co następuje. Spotkanie Churchila i Poincarego zainicjowane przez Churchila doprowadziło do całkowitego zbliżonego poglądu na podstawowe zasady oraz minimum żądań w sprawie długów. Obaj mężowie stanu będą się starałi doprowadzić do zaaprobowania ich poglądów przez zainteresowane mocarstwa między innymi przez Niemcy. Konferencja rzeczoznawców mogłaby się rozpocząć z początkiem grudnia prawdopodobnie w Berlinie. Podjęte są też starania w tym kierunku, aby Stany Zjednoczone wysłały na konferencję swego półoficjalnego obserwatora. Rzeczoznawcy byłiby raczej funkcjonariuszami działającymi jedynie ad referendum anizeli osobistościami ze świata finansowego.









